

VW I VOLVO OD SZYMONA CHWALISZA



Przypomnijmy - vw golf II z 1984 r. należy do znanego prezentera radiowo-tel wizyjnego Filipa Chajzera. Po tym jak ostrzeszowski malarz „przyozdobił” je aerografem w motywy lat 80. (Alf, Teleranek, gummy Donald, Pe-wex, Dziennik Telewizyjny i inne), auto trafi na aukcję nadchodzącego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Około półtora tygodnia temu spod „pędzla” p. Szymona wyszedł również inny projekt - volvo FH 540 z 2018 r. Kabina błękitnego, pachnącego nowością ciągnika siodłowego została ozdobiona obustronnie motywami z kultowego filmu „Mistrz kierownicy ucieka” - efekt znakomity,



chyba nikt nie przejdzie obojętnie obok tego auta. Pracy było sporo - wszystko trwało ponad miesiąc. Volvo należy do jednej z firm transportowych z gminy Ostrzeszów.

(r)

W miniony czwartek (29 listopada) w salonie firmy Professional w Ostrowie Wlkp. odbyła się oficjalna prezentacja vw golfa, którego artystycznym malowaniem zajął się Szymon Chwalisz z Ostrzeszowa - o tym projekcie pisaliśmy jakiś czas temu na naszych łamach.

NAGRODA IM. WITOLDA HULEWICZA DLA MARI I MACIEJA LATAJKÓW za dzieło „Bobrowniki nad Prosną. Nasi Przodkowie 1638-1920”



Stanisław Kulawiak, Marian Pilot, Maria Latajka, Warszawa, 29.11.2018 r.

29 listopada 2018 r. w Domu Literatury w Warszawie odbyła się 23. edycja rozdania Nagród im. Witolda Hulewicza. Wśród wielu dostojnych laureatów, wybranych przez Kapitułę, znalazła się pani Maria Latajka, która w imieniu swoim i śp. męża Macieja odebrała nagrodę za genealogię

rodzin bobrowskich pt. „Bobrowniki nad Prosną. Nasi Przodkowie 1638-1920”, wydaną przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bobrowniki i Oficynę Wydawniczą Kulawiak.

Uroczystości przewodniczył pomysłodawca nagrody i niestrudzony organizator Romuald Karaś. Grand

Prix przyznano wybitnemu aktorowi Jerzemu Zelnikowi.

Autorem laudacji z okazji wręczenia nagrody Marii i Maciejowi Latajkom jest Marian Pilot, którego literacka twórczość zakorzeniona jest w siedlikowskim mateczniku.

S. Kulawiak

GENEALOGIA

Chłopskie losy od wieków sadzą w kominie pisane głosi dawne, posępne i pozbawione nadziei ludowe porzekadło.

Polskie dzieje mają swoje wstydlive, haniebne strony, całe wieki historii ciemnej, by nie powiedzieć - nieistniejącej. Nie tworzył jej niepiśmienny z reguły pańszczyźniany chłop na statusie niewolnika. Z rzadka odważał się choćby tylko na słowny protest, rzadziej jeszcze trafiła go, że miejski pisarczyk napisał w jego imieniu suplikę czy skargę do króla. Przeciętny Polak nie wie literalnie nic o swoich bezpośrednich nawet chłopskich przodkach. Jesteśmy prawdziwie w kominie pisani, narodem, językiem biblijnym mówiąc - *sine matre, sine patre, sine genealogia*.

Szczęśliwie się jednak stało, że przed niemal dwoma dekadami inżynier rolny Maciej Latajka przedzierzgnął się w genealoga właśnie, zuchwale rzucając wyzwanie chłopskiemu losowi - swojemu własnemu w pierw, potem losowi swojego kręgu rodzinnego, wreszcie rodzinnej wsi, Bobrownikom nad Prosną, tego nie wiedziała zapewne nawet jego żona Maria, mimo że przez dziesięciolecie z hakiem towarzyszyć mu miała w uciążliwych wyprawach w głąb wieków, śledząc losy zapomnianych przodków. Z uporem prawdziwie chłopskim, cierpliwie, mozolnie i nieustępliwie wędrowali od archiwum do

archiwum, od plebanii do plebanii - nie omijając żadnych, nawet mormońskich - spisując, rejestrując, fotografując dane osobowe bobrowniczian od, bagatela, 1620 roku do początków wieku dwudziestego. Współczesne Bobrowniki Anno Domini 2018 z wolna zaludniali cieniami zapomnianych, zagubionych w mrokach złowrogich dziejów przodków. Dzięki docieklowości i nieustępliwości badaczy pod kościółkiem bobrownickim, na błoniach nad Prosną gromadził się na spotkaniu ze swymi potomkami, rój niezliczonych przedwiecznych, z ruska mówiąc, *chleborobów*: kmieciów, kormorników, chałupników, parobków, fernali, ratajów, owczarzy, zagrodników, wycugarzy...

Ten tłum ogromny, przywołany do świadomości i pamięci współczesnych przez świętej pamięci Macieja Latajkę i wdowę, godną kontynuatkę jego dzieła, panią Marię, z trudem pomieścić zdołali z Bobrownik rodem wydawcy i drukarze w wielkim, liczącym 400 stron formatu 30 x 21 centymetrów woluminie i nieco skromniejszej objętości suplementie.

Tak imponująca księga odzyskanej chłopskiej pamięci powstać mogła tylko dzięki temu, że bobrowniczanie - ich zasług w żadnej mierze nie można pominąć - swoje sprawy wzięli w swoje ręce: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bobrowniki potrafiło działać energicznie i efektywnie, pozyskało wsparcie Unii Europejskiej; temu hojnemu mecenasowi należy się wdzięczność i serdeczne podziękowanie.

Niedawno ukazał się przekład monumentalnego dzieła Howarda Zinna „Ludowa historia Stanów Zjednoczonych”, wzorcowe dla przygotowywanej przez naszych historyków „Chłopskiej historii Polski”. Bobrownicy „Nasi przodkowie 1618-1920” Marii i Macieja Latajków z pewnością staną się jednym z filarów tego kluczowego dla świadomości i pamięci współczesnych Polaków dzieła.

Marian Pilot,
Warszawa, 29 listopada 2018 r.

WIELKIE OTWARCIE



GRUPA
psb **MRÓWKA**

KĘPNO BARANÓW, UL. CŁO 31A

8 GRUDNIA O GODZ. 9:00



CENTRUM REHABILITACJI

- FIZYKOTERAPIA
- TERAPIA FALĄ UDARZENIOWĄ
- ELEKTROTERAPIA
- KRYOTERAPIA CIĘKŁYM AZOTEM -190°C

- KINEZYTERAPIA
- MASAŻE
- HYDROTHERAPIA



CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: 8.00-18.00

OSTRZESZÓW, UL. PRZEMYSŁOWA 9 / TEL. 691 075 816 / 62 720 35 45

Restauracja „Katrina”

organizuje **Wigilie dla firm i klientów indywidualnych**

Menu do uzgodnienia

Rezerwacje:

tel: 62 730 48 33

e-mail: biuro@katrina.pl
lub kontakt osobisty

